

Certyfikaty, tytuły

„Lekarz medycyny estetycznej”
Dobrze zaznaczyć ten aspekt na samym początku tego wpisu. W wykazie dołączanym do rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów **nie było i nie ma takiej specjalności**. Nikt zatem nie jest uprawniony do posługiwania się zarówno tytułem „lekarz medycyny estetycznej”, jak i tym bardziej „specjalista medycyny estetycznej”.
Jedno z szacownych polskich towarzystw lekarskich wydaje po przeprowadzonym szkoleniu zaświadczenia nadające tytuł lekarza medycyny estetycznej, ale nie jest to usankcjonowane prawnie.
NIL wielokrotnie zwracała uwagę portalom zawierającym dane o gabinetach, że umieszczanie tam takiego tytułu (szczególnie bez żadnej weryfikacji jakiegokolwiek odbytego szkolenia) jest częstokroć zwyczajnym wprowadzaniem pacjentów w błąd. NIL nieodmiennie domaga się rozróżniania w ogłoszeniach na tych portalach :

- posiadanych specjalizacji od
- zainteresowań klinicznych

Istnieją oczywiście certyfikaty odbytych szkoleń , wydawane przez różne towarzystwa lekarskie. Intencją NIL nie jest absolutnie ocenianie czy wartościowanie poszczególnych szkoleń - to kwestia rynku tych szkoleń. To uczestnicy decydują, czy szkolenia są ciekawe i czy dają oczekiwany zasób umiejętności.
Jest wszakże warunek : **mówimy cały czas o szkoleniach prowadzonych przez lekarzy dla lekarzy** (w granicach wyznaczonych art.2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, tzn z uwzględnieniem ustawowego zakresu anatomicznego działania stomatologów , wszędzie tam, gdzie piszemy „lekarz” rozumiemy również „lekarz dentysta”). Nie ma bowiem akceptacji NIL dla szkoleń dotyczących inwazyjnych technik , skierowanych do osób niebędacych lekarzami i to niezależnie , czy prowadzi je lekarz, czy osoba niebędąca lekarzem.
Certyfikat, zaświadczenie potwierdzające jakąś umiejętność ma bowiem dopiero sens wówczas, gdy wydane jest osobie posiadającej uprawnienia do danej czynności.
Nieprawdą jest też, że izby lekarskie „zatwierdzają kursy” organizowane dla kosmetyczek, czy kosmetologów. Izby lekarskie, jak sama nazwa wskazuje nie zajmują się szkoleniem innych grup zawodowych. Jedyne co może „zatwierdzić” izba, to szkolenie organizowane w warunkach opisanych przez stosowne rozporzadzenie dotyczące kształcenia ustawicznego , wraz z przyznaniem tzw. „punktów edukacyjnych".
Nie ma więc mowy o prawdziwości takiego np ogłoszenia internetowego



W tej sprawie NIL skierowała powództwo do sądu cywilnego.

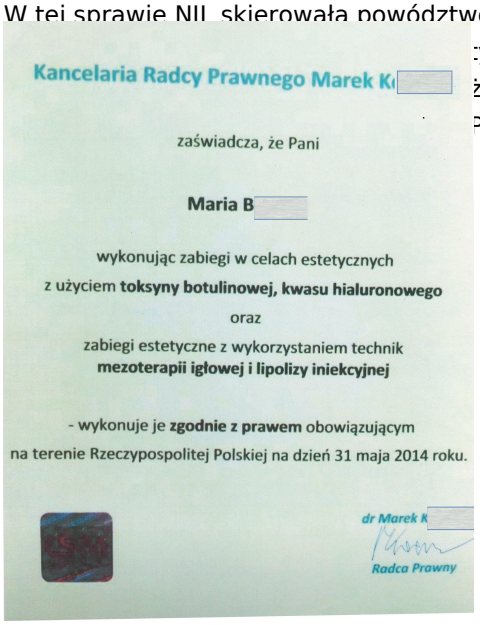



O tym, co jest zgodne z prawem, a co nie najczęściej orzekają sądy. Takie „świadectwa legalności” są więc zupełnie pozbawione podstaw.